

## Recenzje

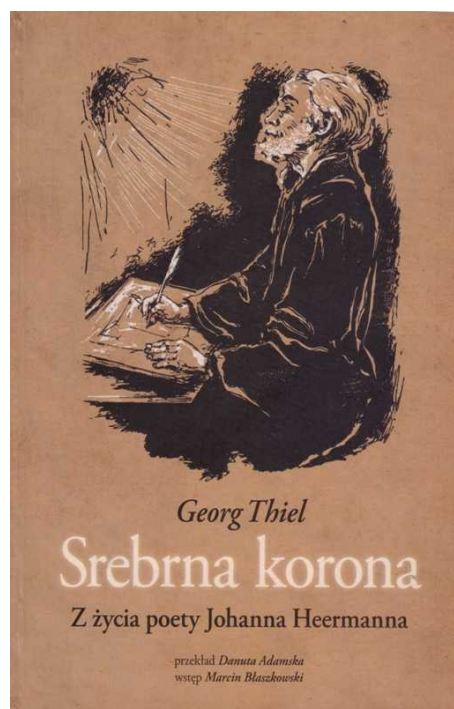
Aneta Sokół

**Georg Thiel, *Srebrna korona. Z życia poety Johanna Heermanna*, przekł. Danuta Adamska, wstęp Marcin Błaszowski. Urząd Miasta Leszna, Parafia Ewangelicko-Augsburska, Leszno 2015, ss. 60, 4.**

Zainteresowanie lokalną przeszłością owocuje rozwojem piśmiennictwa, które sięga do wielokulturowej i wielowyznaniowej historii polskich miast, miasteczek i regionów. Przykładem miasta, które związane jest przede wszystkim z dawną obecnością braci czeskich, osiadłych tam w XVI w. dzięki protekcji Rafała Leszczyńskiego, jest Leszno, które w następnych stuleciach przyjęło także licznych wyznawców luteranizmu. Jak zaznacza dr Kamila Szymańska, już w drugiej połowie XVII w. luteranie stali się dominującą wspólnotą w mieście<sup>1</sup>. Świadectwem przypominającym luterancką przeszłość Leszna są kolejne publikacje poświęcone pastrowi Johannowi Heermannowi (1585-1647), także niemieckojęzycznemu poecie i religijnemu pisarzowi, który w ostatnim okresie swego życia stał się lesznianinem. W 1638 r. schorowany pastor osiedlił się w Lesznie i – nie mogąc czynnie uczestniczyć w życiu kulturalnym miasta – poświęcił się twórczości, wydając kazania, medytacje, wiersze. Określany „Śląskim Hiobem”, a także jednym z najwybitniejszych niemieckich poetów religijnych doby baroku<sup>2</sup>, dosyć późno staje się autorem znanym polskim czytelnikom, w tym dzięki wysiłkom translatorskim Marcina Błaszowskiego<sup>3</sup>.

Prezentowana publikacja jest kolejną książką poświęconą pastrowi (także autorowi pieśni obecnych w *Śpiewniku ewangelickim*), przybliżającą jego sylwetkę w noweli literackiej w nawiązaniu do wydarzeń biograficznych i duchowego wizerunku luteranckiego duszpasterza. Jak zaznaczył we wstępie Marcin Błaszowski, taka forma narracji, znana w kręgach protestanckich (m.in. powieści o Lutrze), może spełniać ważną funkcję w popularyzowaniu postaci, w tym wypadku – istotnej dla kulturowego dziedzictwa polsko-niemieckiego, i szerzej – europejskiego, ale także ważnej dla kształtowania historycznej świadomości lokalnej. Autorem noweli jest inny śląski pisarz niemieckiego pochodzenia – Georg Thiel (1889-1961), nauczyciel z Pielgrzymowa koło Rudnej (miejsca urodzenia Heermanna). Wydana w 1937 r. nowela poświęcona ewangelickiemu pastrowi (*Der Silberne Kronenreif*) stała się jego najbardziej poczytnym utworem, a o jej popularności świadczyły kolejne niemieckie wydania (1959, 1960). We wstępie do wydanej obecnie publikacji możemy przeczytać, że w 2015 r. ewangelicka parafia w Lesznie otrzymała prawa do przekładu i wydania noweli w języku polskim. Przetłumaczona przez Danutę Adamską, z dołączonym wstępem M. Błaszowskiego ukazała się jako inicjatywa wielowyznaniowa, przy wsparciu Urzędu Miasta Leszna.

Sam tekst noweli poprzedzony został słowem biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego ks. Jerzego Samca oraz wymienianym już wstępem inicjatora tego druku, z uwzględnieniem podstawowych biograficznych informacji dotyczących obu pisarzy – Thiela i opisywanego przezeń duchowego. W tym miejscu należałoby zaznaczyć, że ze względu na charakter utworu – skoncentrowanie na dramatyzmie akcji i



<sup>1</sup> Na temat obecności luteran w mieście oraz specyfiki leszczyńskiego luteranizmu zob. wywiad z dr Kamilą Szymańską na stronie luter2017.pl: <http://luter2017.pl/wielokulturowe-miasto-ucieczkowe-i-jednodniowki-rozmowa-z-dr-kamila-szymanska-o-lesznie-i-nie-tylko/> [dostęp 10.05.2016].

<sup>2</sup> Zob. biogram w: *Słownik biograficzny Leszna*, pod red. Barbary Głowinkowskiej i Alojzego Koniora, Leszno 2004, s. 144-146.

<sup>3</sup> *Johann Heermann (1585-1647). Życie i twórczość*. Materiały z sesji naukowej, pod red. Alojzego Koniora, Leszno, 11 października 2005 r., Leszno (praca sfinansowana przez Urząd Miasta Leszna i Parafię Ewangelicko-Augsburską w Lesznie); J. Heermann, *Mysli budujące*, przekł. i oprac. Marcin Błaszowski, komentarz teolog. ks. Waldemar Gabryś, Leszno 2014.

przeżyciach bohaterów – brakuje w wydanej publikacji uwzględnienia w szerszy sposób biograficznego kontekstu prezentowanej postaci, dzięki któremu wydarzenia obrazowo przedstawione w tekście stałyby się dla czytelnika wyrazistsze, z możliwością ich trafnego osadzenia w kontekście historycznym, obyczajowym lub wyznaniowym. Pozostaje jednak czytelnikowi sięgnąć do podanego w przypisie tomu pokonferencyjnego, dotyczącego życia i twórczości pastora.

Johann Heermann urodził się w 1585 roku w Rudnej na Śląsku (w ówczesnym księstwie wołowskim), jako syn parającego się kuśnierstwem rzemieślnika. Spośród czworga rodzeństwa jako jedyny pozostał przy życiu, dlatego też matka ślubowała przeznaczyć go do stanu duchownego. Nauki pobierał w luterańskich szkołach, m.in. we Wschowie, gdzie zapoznał się z twórczością innego pastora poety (Valeriusa Herbergera, 1562-1627), także w Brzegu, gdzie debiutował jako poeta – zgodnie z panującym zwyczajem – wierszami łacińskimi, otrzymując zaszczytny tytuł Poeta Laureatus Caesarius. Johann był jednak chorowity i musiał kilkakrotnie przerywać naukę, niemniej udało mu się odbyć studia teologiczne w Strasburgu. W 1611 r. zostaje diakonem, a następnie pastorem w Chobieni; poślubiwszy córkę burmistrza Rudnej – Dorotę Feige poświęca się pracy duszpasterskiej i literackiej. Po przedwczesnej śmierci żony zawiera małżeństwo z Anną Teichmann, doczekawszy się czworga potomstwa, w tym pierworodnego syna Samuela (1620-1643), także uzdolnionego poety i kaznodziei, pozyskanego na krótko dla wyznania katolickiego. Lata przewodzenia zborowi w Chobieni zakłóciła wojna trzydziestoletnia, nękające cały Śląsk grabieże, pożary, walki wybuchające na tle sporów religijnych pomiędzy protestantami a zwolennikami katolickich Habsburgów.

Prześladowania, zarazy, utrudnienia, w tym pogarszający się stan zdrowia, zmusiły pastora Heermanna do opuszczenia parafii i rodzinnej śląskiej ziemi; skorzystał z opieki ówczesnego właściciela Leszna – Bogusława Leszczyńskiego, osiedlając się w tym odznaczającym się tolerancyjnością i dogodnymi warunkami dla rozwoju wielowyznaniowej kultury wielkopolskim mieście. Jak możemy przeczytać w poświęconym mu szkicu: „*Najbardziej dokuczliwa była dla Heermanna konieczność całkowitej rezygnacji z posługi kaznodziejskiej. Przykuty do łóżka, za namową Gasta [lekarza] wypełniał czas pisaniem oraz porządkowaniem tekstów powstałych w Chobieni*”<sup>4</sup>. Zmarł 17 lutego 1647 roku, pochowany został w leszczyńskim kościele św. Krzyża.

Poniższe uwagi dotyczące noweli *Srebrna korona* nie uwzględniają oceny zgodności polskiego przekładu z pierwowzorem, ich intencją jest przybliżenie literackiej wymowy i kształtu utworu G. Thiela. Autor przedstawił kilka epizodów z życia pastora, które można by zatytułować: *Radość z nominacji na chobieńskiego diakona, Odejście Doris, Ucieczka przed napastnikami i powrót do Chobieni, Śmierć syna*. Akcja rozpoczyna się wiosną 1611 roku, kończy zimą 1643, w przybliżeniu możemy również określić czas pozostałych wydarzeń – po sześciu latach posługi pastorskiej (śmierć żony), oraz: „*minęło piętnaście lat, odkąd w sąsiednich Czechach zapłonęły pierwsze pożogi wojenne*” (najazd na Chobienię w trakcie wojny trzydziestoletniej). Poprzez zasygnalizowane podtytułami wydarzenia poznajemy koleje życiowe Johanna Heermanna, pastora sprawującego posługę w Chobieni nad Odrą, ale przede wszystkim ukazana została w noweli jego duchowa biografia – dojrzewanie duchownego do trudnej roli oddanego swemu zborowi „na dobre i złe”, podporządkowanego woli Bożej, zmagającego się z cierpieniem, chorobą i utratą bliskich mu osób. Na dalszym planie we wspomnieniach pojawiają się wydarzenia wcześniejsze, istotne dla toczącej się akcji, dopełniające wizerunek duszpasterza, ale także pisarza religijnego, który pragnął również w piśmie przekazać „*śmiałą mądrość życiową, która wypływała ze skrycie krwawiących ran, czerpana z tysięcy gorzkich momentów własnego życia*” (s. 55).

Poznajemy przyszłego pastora w jego rodzinnej Rudnej, w domu, pod czujnym okiem troskliwej matki. Po okresie rekonwalescencji z powodu niedomagań wzroku Johann cieszy się widokiem budzącej się do życia przyrody, oczekuje na spotkanie z narzeczoną; powodem do dumy jest otrzymana wiadomość o nominacji na diakona. Poznajemy młodzieńca stojącego u progu swojej drogi życiowej, który dokonuje wyboru – jest przecież także poetą uhonorowanym za wiersze łacińskie, przymierza otrzymany wieniec laurowy, napawa się wspomnieniami uroczystej gali w dworskim otoczeniu, w blasku chwały. Pamiętając jednak o ludziach dotkniętych biedą i nieszczęściem, z którymi miał okazję się zetknąć, wybiera służbę pastorską, wybiera „*prawdę dnia codziennego*”. Na kartach noweli towarzyszymy pastorowi w kolejnych niełatwych doświadczeniach, m.in. gdy ratuje swoich parafian i rodzinę przed hordami plądrujących miasto żołnierzy. Kulminacyjnym, przejmującym punktem rozgrywających się wydarzeń, podkreślającym tragizm bohatera jest jego ostatnie samodzielne nabożeństwo, gdy podczas przygotowanego z dużym wysiłkiem kazania traci głos: „*Pieśń o ludziach dotkniętych napaścią wybrzmiała ochryplymi słowy, które wydawał z siebie z trudem tak, by*

<sup>4</sup> K. Szymańska, *Leszczyńskie ślady Johanna Heermanna*, w: *Johann Heermann (1585-1647). Życie...*, s. 31.

były słyszalne.” (s. 54). Odtąd mógł służyć ludziom tylko poprzez swoje słowo pisane – poezje, przypowieści, ewangelie, medytacje odwołujące się do własnego cierpienia i bólu. Pozostając oddanym woli Bożej, doświadczony i schorowany pastor Johann Heermann odnosi swoje własne zwycięstwo nad losem, zyskując laur znacznie trwalszy niż otrzymany w młodości – srebrną koronę człowieczeństwa.

Czy Thielowi udało się wiernie zrekonstruować osobiste przeżycia XVII-wiecznego pastora? Można mniemać, że bogata spuścizna literacka Heermannna pozwalała niemieckojęzycznemu pisarzowi na trafne, a przynajmniej prawdopodobne zakorzenienie fikcji literackiej w biograficznej warstwie pozostawionych przez niego utworów, zwłaszcza o charakterze medytacji, ukazujących własne cierpienia i refleksje. Bez względu na wykraczającą poza ramy niniejszego wywodu ocenę „prawdy” noweli, należy zaznaczyć, że czytelnik polski otrzymuje za sprawą przekładu, który należy ocenić bardzo wysoko w zakresie dostosowanej do klimatu opisywanej epoki polszczyzny, jedną z nielicznych opowieści o życiu luteranckich pastorów, ukazującą realia posługi duszpasterskiej, ale także – wizerunek parafian, rodziny pastorskiej i obyczajów związanych z wyznaniem. W swoim słowie biskup Jerzy Samiec napisał: „...czytelnik otrzyma wgląd w życie pastorskiego domu, kluczowej instytucji w społecznym wymiarze Reformacji, oraz jego znaczenia w kształtowaniu się ewangelickiej pobożności”. Duchowa biografia poety i kaznodziei ukazana w noweli Thiela, może stać się ponadto lekturą przybliżającą wszystkim zainteresowanym tradycje luteranizmu, dla czytelników konfesyjnych – może stać się i zapewne stanie się utworem ważnym dla kształtowania się własnej tożsamości wyznaniowej, może być także pomocna przy poznawaniu twórczości literackiej Heermannna, zwłaszcza tej o wydźwięku osobistym.

Nowela wraz z towarzyszącymi tekstami została wydana, można ocenić – okazale, w twardej okładce z ilustracją przedstawiającą pastora, z tekstem wydrukowanym na kredowym papierze. Książka wzbogacona została ilustracjami – portretami obu pisarzy, pocztówkowymi wizerunkami miast (Chobieni, lesznieńskiego kościoła) oraz całostronicowymi reprodukcjami grafik dobrze ilustrującymi przełomowe sceny z życia opisywanego bohatera. Niestety, w całej publikacji nie znalazła się nigdzie wzmianka na temat autorstwa dołączonych do tekstu ilustracji, podobnie również nie dowiemy się, skąd pochodzi zamieszczony na początku książki portretowy wizerunek Heermannna. Pewną niedogodność podczas lektury może sprawiać także, bez względu na ewentualną wierność oryginałowi, zachowana ciągłość tekstu pomimo omawianych odstępów czasowych w układzie noweli; zapewne chociażby wyróżnienie pauzą porządkowałoby lekturę opisywanych wydarzeń. Oczywiście, pomimo tych drobnych niedociągnięć technicznych książkę przyjemnie jest wziąć do ręki i zagłębić się we wzruszającym świecie pastorskiego życia „Śląskiego Hioba”, który wrósł w lesznieńską kulturę słowa drukowanego, a dziś odkrywany jest na nowo w przededniu obchodów 500-lecia Reformacji.